

Do Kokkino wyjechaliśmy z Katowic 1 VI 2007 ok. godziny 7, a dojechaliśmy na miejsce 2 VI ok. 13. Mieliśmy bardzo fajną przewodniczkę, która opowiadała nam o każdym kraju. Wtajemniczyła nas także w kulturę grecką. Swój pobyt (w sumie 11 dni), spędziliśmy w apartamencie Κατερινά II (Katerina II), należący do przemiłej Pani Kateriny Paci (Κατερινά Παχι) *[jak się później okazało, była to pani Eleni, a my myśleliśmy, że to jest Katerina :)]*. Zagadywała nas, choć jej nie rozumieliśmy. Miałem na kartce napisane parę przydatnych zwrotów. Eleni była bardzo pracowitą i miłą starszą panią, dałem jej polską kiełbasę, w zamian dała nam czereśni (kosztowały na początku 3 €, potem były po 2 €, a przejrzała po 1 €), później dała nam orzechów, a na końcu pobytu dałem jej konserwę, bo za dużo kupiłem, a ona w zamian dała mi dżem/powidła.

Bardzo mi się spodobało, gdy przyjechaliśmy do Kokkino. Po rozpakowaniu poszliśmy na plażę i niemiłe się zdziwiliśmy, że niestety są kamienie na plaży i w wodzie (co później nam nie przeszkadzało). Zagadywał nas często głuchoniemy Grek z motorkiem (tam 90% ludzi jeździło chyba ba motorach i to nie byle jakich). Później każdorazowo coś starał się nam przekazać, ale i tak go nie rozumieliśmy. Dziennie spotykaliśmy go chyba z 20 razy. Ale po paru dniach przestał nas „prześladować”. Ogólnie ludzie byli bardzo mili.

Śniadania i kolacje robiliśmy sobie sami, natomiast obiady jedliśmy (z początku) w 3 tawernach przy morzu, a potem tylko w Elenie (Ελενα). A to dlatego, że był tam miły pan, który nie liczył nam za przystawki, pozostali liczyli 0,5 €/łebka. Raz nawet dostałem od niego kawę frappé za darmo. Podobało mi się, że ze sprzedawcami można było się porozumieć w 3 językach – po polsku, po grecku i po angielsku. Za chleb np. płaciliśmy 0,7 €, za obiad 5-7 €. Zdziwiły nas hamburgery greckie z frytkami, ale były smaczne i dość tanie.

Wybraliśmy się raz na wycieczkę do Meteorów i wcześniej do zakładu produkującego ikony. Narobiłem prawie 300 fotek w Kokkino i Meteorach. Bardzo miłe wspominać tam pobyt i wszystkich zachęcam do odwiedzenia Kokkino (na początku VI temperatura była znośna, bo ok. 30 st. C, tylko dzień, czy 1,5 dnia padał deszcz, a tak była fajna pogoda)

Dominik H.